

Radziecko-indyjskie rozmowy na Kremlu

Premier ZSRR Aleksiej Kosygin spotkał się w czwartek na Kremlu z premierem Indii p. Indira Gandhi.

W rozmowie uczestniczyli także ministrowie spraw zagranicznych ZSRR i Indii. Andrzej Gromyko i Swaran Singh, minister handlu zagranicznego ZSRR Nikołaj Patoliczew i inne osobistości.

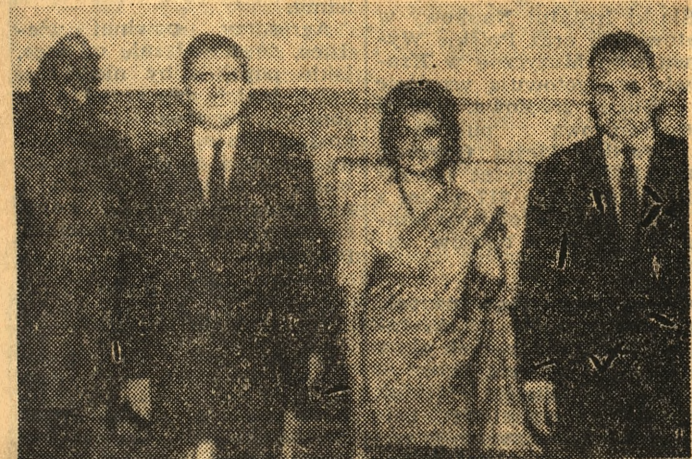
Komunikat ogłoszony po zakończeniu rozmowy stwierdza, że toczyła się ona w atmosferze wzajemnego zrozumienia, serdeczności i przyjaźni. Przedyskutowano problemy sytuacji międzynarodowej, a także rozszerzenia i dalszego rozwoju stosunków, m. in. gospodarczych, między Związkiem Radzieckim i Indią.

Wiec przyjaźni

Z okazji wizyty w Związku Radzieckim premiera Indii pani Indira Gandhi, w czwartek odbył się na Kremlu wiec przyjaźni radziecko-indyjskiej.

Do wielkiego Pałacu Kremleskiego przybyli przywódcy partii

Na zdjęciu: od prawej A. Kosygin, I. Gandhi, A. Gromyko i S. Singh na Kremlu.



i rządu ZSRR, działacze społeczni, działacze na polu nauki i sztuki, robotnicy.

Przemówienie Aleksieja Kosygina

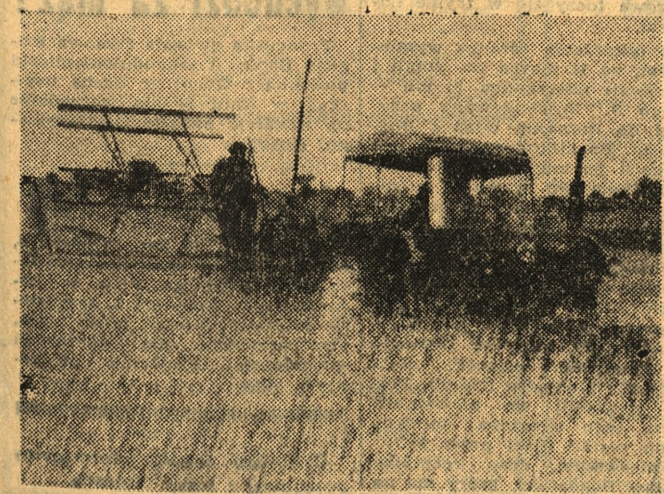
Podczas wieczu zabrał głos premier Kosygin. Stwierdził on m. in. — Przyjaźń między narodami ZSRR i Indii jest przykładem współpracy i zespolenia sił światowego socja-

Dokończenie na str. 2

Żniwa w Wielkopolsce rozpoczęło

Na łęjszych glebach m. in. w powiatach kolskim i konińskim, rolnicy przystąpili do koszenia żyta. Prace postępują sprawnie. Między rzędami pouszanych sнопów, co zapobiegliwsi, dokonują podorywek. Wiele pól żyta zostało już obkoszonych. Za kilka dni również i tu przystąpią do pracy sнопowozalki i kombajny. Dojrzeją także, szczególnie na łęjszych glebach — jęczmień. Zbiory, jak twierdzą rolnicy, zapowiadają się dobrze. Tymczasowe prognozy, już wkrótce potwierdzą wyniki omłotów, do których większość rolników jest w pełni przygotowana. Na zdjęciu: traktorzysta Kazimierz Siwy oraz jego pomocnik Stanisław Świątek z Kółka Rolniczego w Węglewie pow. Koniń przy pracach żniwnych.

Fot. — H. Kamza



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
piątek, 15 VII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 166 (6973)

Prowokacje USA wobec statków zagranicznych w zatoce Ha Long

Stany Zjednoczone zamierzają ustanowić blokadę portów DRW?

Ministerstwo spraw zagranicznych DRW ogłosiło w czwartek oświadczenie stwierdzające, iż 7 lipca samoloty amerykańskie bombardowały i ostrzeliwały port Hajfong, zagrażając bezpośrednio wielu statkom zagranicznym, które znajdowały się wówczas w porcie.

Tego samego dnia piraci amerykańscy podjęli prowokacyjne akcje przeciwko kilku statkom zagranicznym, stojącym na kotwicy w zatoce Ha Long.

Oświadczenie przekazane przez wietnamską agencję informacyjną podkreśla, że dokonując tych prowokacji, Stany Zjednoczone zamierzają ustanowić blokadę morską i sparaliżować prace portów DRW.

Oświadczenie dodaje, iż rząd DRW całkowicie popiera protest rządu ZSRR z 7 lipca br. przeciwko prowokacjom samolotów amerykańskich wobec radzieckich statków handlowych w porcie Hajfong i zatoce Ha Long.

Dezercja żołnierzy

Jak donosi partyzancka agencja „Wyzwolenie” w armii sajsańskiej zdezerterowało od 1 stycznia do 30 czerwca br. około 50 tysięcy żołnierzy. Prawie wszystkie kompanie siódmej, dziewiątej i dwudziestej piątej dywizji armii południowowietnamskiej straciły w ten sposób od 30 do 40 procent swego składu osobowego. W prowincjach Tanan, Long-Siuen i Benoz przeszło na stronę powstańców osiem kompanii reżimowych. (PAP)

Uroczysty wieczór w moskiewskim „Domu Przyjaźni“

W ramach uroczystych obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego i zbliżającej się 22 rocznicy Polski Ludowej w czwartek w „Domu Przyjaźni” w Moskwie odbył się uroczysty wieczór przyjaźni radziecko-polskiej zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej. (PAP)

Rozruch huty aluminium w Koninie

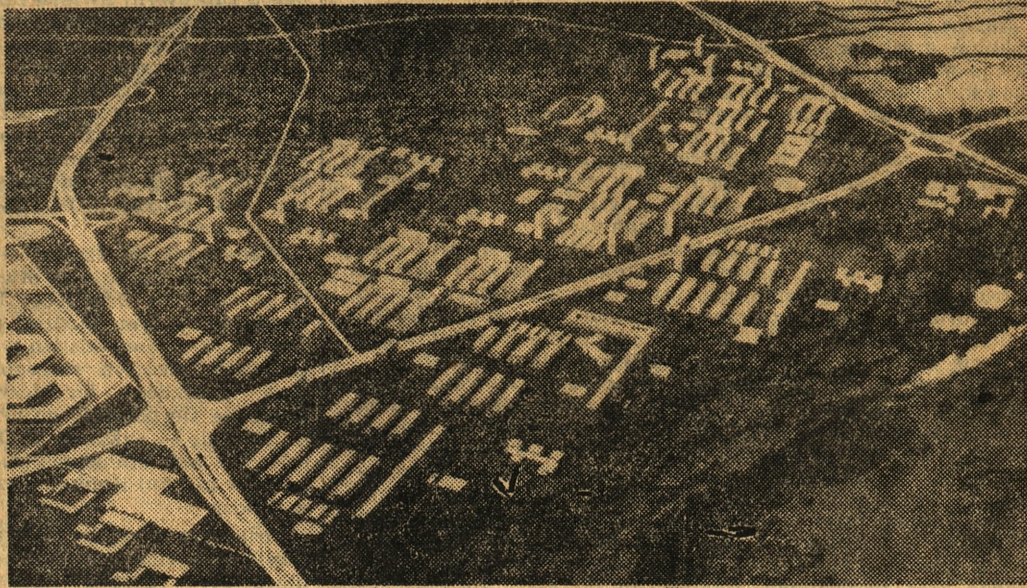
W październiku - pełna moc produkcyjna

W czwartek o godz. 7 został włączony prąd w hali elektrolizy nowej huty aluminium „Konin” — rozpoczął się tym samym rozruch technologiczny zakładu — jednego z najważniejszych obiektów naszej gospodarki.

Budowę huty rozpoczęto w 1961 r. Wysilek jej budowniczych zmierzający do wyprodukowania do końca br. blisko 10 tys. ton aluminium. W latach 1966—1970 huta „Konin” do-

Poznań przed 22 Lipca

Rozpoczyna się budowa Rataj



Duże i małe sprawy Orzechowa

Posel - Jan Szydlać wśród wyborców

Zmiany jakie ostatnie lata przyniosły Orzechowskiemu Zakładowi Przemysłu Sklejek są ogromne. Starsi pracownicy dobrze pamiętają te czasy, gdy całość zakładu stanowił mały tartak. Przez dwadzieścia lat urosł on w nowoczesny kombinat zatrudniający ponad 1,5 tysiąca pracowników, dający roczną produkcję 227 mln. złotych.

W ostatnim roku w kilku wydziałach nastąpiła wymiana parku maszynowego. Sprowadzono nowoczesne skrawarki, — założono suszarnię taś-

mową, wykonano przebudowę frezowni. Ta ostatnia inwestycja przyczyniła się do zwiększenia eksportu klepek parkietowych do 3,7 tysiąca m³ i do zdecydowanej poprawy warunków pracy. W budowie znajduje się nowa elektrociepłownia, oraz Wydział Produkcji Płyt Wiórowych. Będzie to nowy asortyment. Do jego wytwarzania wykorzysta się odpady. Roczna produkcja planowana jest na 20 tys. m³. Wszystkie maszyny do tego Wydziału wyprodukowano w kraju. Te wszystkie inwestycje pozwoliły na zwiększenie w bieżącym roku eksportu o 50 proc.

Ambicje załogi Orzechowskich Zakładów Przemysłu Sklejek sięgają jednak dalej. Pragnie ona dawać więcej produkcji eksportowej, w dalszym ciągu unowocześniać zakład, rozbudowywać go i wzbogacać asortymenty. Naturalnie chodzi jej również o poprawę warunków socjalno-bytowych i kulturalnych.

O tych wszystkich sprawach rozmawiali na wczorajszym spotkaniu przedstawiciele załogi oraz kierownictwo zakładu ze swoim posłem, członkiem KC i pierwszym sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Janem Szydlać, któremu towarzyszył pierwszy sekretarz KP PZPR we Wrześni Józef Cichowlas.

Po zwiedzeniu zakładu I Sekretarz omówił problemy interesujące załogę. W pierwszej części swego wystąpienia poruszył sprawy sytuacji Orzechowskich Zakładów i samego Orzechowa. W Orzechowie odczuwa się brak urządzeń kulturalno-oświatowych. Z uwagi jednak na potrzeby budownictwa mieszkaniowego budowę obiektów kulturalnych należy przesunąć na dalszy termin. Natomiast obecnie należy wykorzystać istniejące już placówki. W tym zakresie Orzechowo otrzyma pomoc władz. Jeśli chodzi o sam zakład to zdaniem I Sekretarza trzeba przeprowadzić modernizację tartaku oraz Wydziału Płyt Listwowych. Pozwoli to na dalsze zwiększenie eksportu. Jan Szydlać odpowiedział również na pytania związane ze sprawą wysokości uposażeń pracowników transportu i palaczy. Drugą część swojego wystąpienia Jan Szydlać poświęcił omówieniu aktualnych zagadnień międzynarodowych.

(jk)

Przed Świętym Lipcowym, w poniedziałek, 18 bm., nastąpi uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę nowej dzielnicy mieszkaniowej Rataj. Budowa tego największego osiedla w Poznaniu, obejmuje obszar około 2.100 ha. W pierwszym etapie, w latach 1966—70, wybudowanych będzie na Ratajach 6.300 mieszkań dla około 22.000 ludzi. Na budowę domów mieszkalnych oraz urządzeń socjalno-usługowych przewidziano w tej 5-letniej nakładzie w wysokości 717 mln. złotych. Jako pierwszy z zespołów osiedli mieszkaniowych rozpoczęło budować tzw. osiedle A3, które zamieszka ponad 5000 osób. Takich osiedli nowa dzielnica na Ratajach posiadać będzie 27. Inwestorem całego zadania inwestycyjnego jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” oraz Dykcja Inwestycji Miejskich. Dokumentację opracował poznański „Miastoprojekt”. Generalnym wykonawcą zaś jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, które posiada w naszym mieście największe doświadczenia, jeśli chodzi o budowę wielkich płyt. A właśnie taką metodą uprzemysłowioną budowana będzie nowa dzielnica Rataj.

Na zdjęciu: makieta przyszłej dzielnicy Rataj, której zakończenie budowy przewidziano na rok 1985. Zamieszkać ją wówczas będzie około 150.000 osób.

Fot. — J. Rybak

Popovic wiceprezydentem Jugosławii

Jugosłowiańskie Zgromadzenie Związków wybrało w czwartek jednomyślnie Koce Popovicia, byłego ministra spraw zagranicznych, na stanowisko wiceprezydenta republiki.

W. Sejmie

Obrady Komisji Obrony Narodowej

14 bm. Komisja Obrony Narodowej obradująca pod przewodnictwem pos. Kazimierza Banacha (ZSL), przyjęła sprawozdanie z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa za 1965 r. w zakresie obrony narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej z Marszałkiem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, otoczonego szczególną troską całego społeczeństwa, wniosły w 1965 r. dalszy wkład w umacnianie obronności naszego kraju i państwa — uczestników Układu Warszawskiego oraz całej wspólnoty państw socjalistycznych podnosząc swój potencjał obronny, stan wyszkolenia, zdolność bojową i organizacyjną wojska. (PAP)

Lekcja Grunwaldu

556 lat temu, 15 lipca 1410 roku, połączone rycerstwo polskie, litewskie i ruskie pokonało w bitwie stoczzonej na polach między Grunwaldem a Stębarkiem wojska Zakonu Krzyżackiego. Zwycięska bitwa, jedna z największych stoczonych w średniowieczu, włączając także cały wiek XV, przesądziła o losach wojny z Zakonem, którą historyczna tradycja nazywa „wielką”.

Nazwa małej wsi — Grunwald — stała się dla następnych pokoleń symbolem wielkiego triumfu narodu i oręża polskiego nad germańską zaborczością i pozostaje nim do dziś, choć każda epoka historyczna w odmienny sposób ów symbol odczytywała, szukała innych, bliskich sobie treści, wzruszeń i natchnień. W naszej, polskiej tradycji mamy wiele zdarzeń i postaci, które stały się symbolem różnych narodowych cech i postaw, ale żaden z nich nigdy nie wywoływał w wyobraźni i w sposobie myślenia przeciętnego Polaka tylu skojarzeń i refleksji co właśnie Grunwald.

Trudno się temu dziwić, spośród wszystkich symboli Grunwald jest stale żywy. Iż to już pokoleń Polaków i Słowian w ogóle od daty tej pamiętnej bitwy doświadczonych zostało w historii germańskim ostrzem stale kierowanym na Wschód w imię różnych hasel, które choć odmiennie sformułowane, dają się w istocie sprowadzić do jednego mianownika?

Dla naszego, socjalistycznego pokolenia Grunwald jest wartością niezmiennie żywą, którą spinamy kłamrą z inną datą — Berlinem 1945 roku. Ostatnia wojna stała się najpełniejszym wyciągnięciem wniosków przez naród z lekcji grunwaldzkiej. Przed 556 laty zabrakło po zwycięstwach połączonych wojsk słowiańskich nad Zakonem pod Grunwaldem i gdzie indziej ostatecznego dobitcia wroga w jego własnym gnieździe, w Malborku. W 1945 roku nie powtórzyliśmy tego błędu: sztabary radzieckie i polskie zawisły w stolicy wroga, kładąc kres faszyzmowi, najbardziej dojrzałej formie niemieckiej zaborczości i agresywności na przestrzeni tysiącletniej historii stosunków polsko-niemieckich.

Nie jest dziełem przypadku, że jedną z pierwszych uroczystości, którymi przed 6 laty rozpoczęliśmy obchody naszego Tysiąclecia był właśnie wielki Złot na polach grunwaldzkich, poświęcony z odsłonięciem pomnika ku czci tych, którzy przed 550 laty wywalczyli tak cenione przez nas zwycięstwo w walce z Zakonem. Jeżeli w ciągu tysiąca lat historia była dla nas niezbyt łaskawa i naród nieraz codzienną pracę zastępować musiał rzemiosłem wojennym — działo się tak za sprawą owej niepojętnej i nieobliczalnej w skutkach agresywności władców i polityków germańskich, stale marzących o podbojach Wschodu, raz w imię szerszenia „prawdziwej wiary i kultury”, innym razem dla zdobycia „przestrzeni życiowej”, której rzekomo potrzebował naród niemiecki. I zawsze musieliśmy być czujni i gotowi do obrony, zbrojnym orężem potwierdzając nasze oczywiste racje istnienia jako państwa i narodu. Przed 6 laty czciliśmy rocznicę grunwaldzkiej bitwy nie jedynie jako pamiętną i ważną datę jednego z najwspanialszych zwycięstw w walce z naporem germańskich najeźdźców. I dziś, w ostatnim roku uroczystych obchodów Tysiąclecia naszej państwowości nie tylko tak chcemy odczytywać kolejną rocznicę tego wydarzenia. Grunwald bowiem, obok wszelkich innych treści i ich znaczeń, jest także lekcją politycznej czujności. I choć dziś, jak nigdy w historii, jesteśmy silni, szczególnie dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, choć po raz pierwszy w naszej historii naszym zachodnim sąsiadem jest pokojowe państwo niemieckie, z którym łączą nas więzy przyjaźni, nikt z nas nie może zwolnić siebie od obowiązku czujności. Nie wszyscy bowiem wyciągnęli właściwe wnioski z lekcji Grunwaldu i Berlina. Zbyt dobrze umiemy odczytywać właściwą treść hasel, którymi na co dzień usiłują karmić swój naród politycy drugiego państwa niemieckiego — NRF. Zbyt wiele w państwie bońskim tych, którzy czują się spadkobiercami ideowymi Zakonu Krzyżackiego i III Rzeszy, zwracając znowu swoje oczy i myśli na Wschód. Każdy z nas — trzeźwo i obiektywnie oceniający sytuację, a w sprawach stosunków polsko-niemieckich umiemy już trzeźwo i rzetelnie być jednomyślni, tego nauczyła nas bowiem nie tylko historyczna przeszłość, lecz przede wszystkim wydarzenia współczesne naszemu pokoleniu, cena kolejnej przelanej krwi, ofiar walki i terroru — nie będzie upatrywał przesady w wiązaniu Grunwaldu z faktami dnia dzisiejszego. Pamięć o wielkich zwycięstwach nie zwalnia nas od czujnego wsluchiwania się w głosy bońskiej codzienności, zbyt często i zbyt natrączywie mówiące o odwiecie i rewizji naszych zachodnich granic.

Lekcja Grunwaldu nie jest zakończona. I dopóki istnieje realne zagrożenie pokoju przez kolejnych spadkobierców hasła „Drang nach Osten”, każda rocznica Cedyni, Grunwaldu i Berlina nie może być wyłącznie świętem, w którym nasze myśli kierują się w historyczną przeszłość. A jeśli nawet oddalimy się myślami w czasy odległe — szukajmy tam początków pomostu do współczesności.

MACIEJ SIEJAK

„Zbrodnia stulecia” w Chicago

W Chicago popełniono w nocy ze środy na czwartek potworną zbrodnię. W jednym z domów w pobliżu szpitala 10 młodych słuchaczek szkoły pielęgnarskiej odbywających praktykę zajmowało wspólnie 6-pokojowy lokal. W czwartek nad ranem jakaś przerażona do ostatecznych granic dziewczyna zatrzymała na ulicy przejeżdżający wóz policyjny.

Zeznała ona szlochając, że wszystkie jej współmieszkaniczki zostały zamordowane, ona zaś ocalała, ukryta pod łóżkiem, gdzie przebywała przez 3 godziny.

Policia udała się na miejsce i rzeczywiście w mieszkaniu zalanym krwią znalazła zwłoki 8 kobiet w wieku od 21 do 23 lat. Lekarz stwierdził, że wszystkie dziewczęta zostały

skrepowane, a następnie uduszone. Niektóre ciała miały ślady pobicia i rany od noża lub kuli. Mord miał podłoże seksualne.

Od razu rozpoczęto energiczne poszukiwania. Po kilku godzinach policja stanu Indiana zatrzymała jakiegoś osobnika w zakrwawionej koszuli, który usiłował kupić bilet lotniczy do Nowego Orleanu. Jest on podejrzan o popełnienie okropnej zbrodni.

Nie wiadomo na razie co się stało z jeszcze jedną lokatorką wspólnego mieszkania.

Telefony

W mieszkaniu przy ul. Małackiej, Helena P. uległa zatruciu gazem świetlnym. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Wczoraj, w godzinach rannych, przypadkowo przechodząc na Świerczewie zauważył w wodzie miejscowej glinianki pływające ciało mężczyzny. Złoczył go, jednak tożsamości nie ustalono z braku jakichkolwiek dokumentów. Dochodzenie w toku.

Jolanta O. wyłała na siebie gorące mleko. Z oparzeniem pleców i nóg II stopnia odwieziono ją do szpitala.

W zakładzie przy ul. Młynnej Tomasz L. został uderzony odłamiem metalu doznając okaleczenia głowy. (za)

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 15 VII 1966 Nr 166 (6973)

Przed Świętem Lipcowym

Służba zdrowia otrzyma nowe obiekty

Budowniczości przyspieszają prace wykończeniowe aby przed Lipcowym Świętem przekazać społeczeństwu nowe zakłady służby zdrowia.

W najbliższych dniach np. mieszkańcy Brzega w woj. opolskim otrzymają nowoczesny, obszerny, dobrze wyposażony szpital (ponad 300 miejsc) z licznymi oddziałami specjalistycznymi i przychodnią lekarską.

Nieco mniejszy szpital — po wiatowy na 285 miejsc otwarty zostanie w Ostrołęce. Jest to placówka tym bardziej potrzebna, że województwo warszawskie odczuwa szczególnie brak zakładów leczniczych. Przekazać się ponadto do użytku szpitala — zakłady w Dojlidach w woj. białostockim (ponad 200 miejsc) i onkologiczny w Łodzi.

Poza tym w wielu miastach i wsiach czynne będą mniejsze placówki — ośrodki zdrowia, przychodnie, żłobki. (PAP)

Konferencja robotnicza krajów nadbałtyckich

Z udziałem ponad 650 delegatów, obserwatorów i gości, rozpoczęła się w czwartek IX konferencja robotnicza krajów nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii, organizowana tradycyjnie w ramach „Tygodnia Bałtyku”. (PAP)

Umowa: budowlani - władze miejskie Pełne zabezpieczenie realizacji ważnych inwestycji

Doniosłym wydarzeniem dla miasta, stało się wczoraj podpisanie w Prezydium RN Poznania umów na wszystkie inwestycje, które powstaną w tej 5-latce. W uroczystości brał udział sekretarz KW PZPR — C. Kończal, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, dyrektor PZB — K. Paczyński oraz dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych, biur projektowych, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, inwestorzy, a także rektorzy wyższych uczelni.

Zadania inwestycyjne przypadające w latach 1966—70 omówił J. Kusiak. Zaznaczył on, że poznańska inicjatywa za wierania tego rodzaju umów, zapoczątkowana w 1961 r., a dotycząca wyłącznie budownictwa szkolnego, przyczyniła się do wykonania w terminie zadań inwestycyjnych w minioną 5-latkę. Wczoraj podpisano zobowiązania na znacznie większe zamierzenia, bo obejmujące inwestycje wyższych uczelni, oświaty, kultury, służ-

Bułgaria domaga się poszanowania prawa narodów w Wietnamie

List stałego przedstawiciela BRL przy ONZ do Rady Bezpieczeństwa

Stały przedstawiciel Ludowej Republiki Bułgarii przy ONZ Milko Tarabanow wystosował w środę do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list w związku z pismem stałego przedstawiciela USA przy ONZ z 30 czerwca br. podejmującym próbę usprawiedliwienia nowych aktów agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

M. Tarabanow podkreśla, że wysyłając list do Rady Bezpieczeństwa, Stany Zjednoczone usiłowały usprawiedliwić rozszerzenie agresji w Wietnamie. „Obłudne apele o pokój — głosi list przedstawiciela Bułgarii — nie mogą oszukać światowej opinii publicznej. Niedawne barbarzyńskie napaści na Hanoi i Hajfong — najgłębszej zaludnione obszary DRW to nowy krok w polityce eskalacji agresywnej wojny. Działalność USA w Wietnamie stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego i Kartę NZ. Jest to zbrodnia przeciwko pokojowi i ludzkości, za którą rząd Stanów Zjednoczonych ponosi poważną odpowiedzialność”.

Rząd Bułgarii — stwierdza dalej list — występuje za niezwłocznym zaprzestaniem ze strony USA agresji przeciwko DRW, za niezwłocznym i bezwarunkowym przerwaniem na lotów lotniczych na jej tery-

torium, za wycofaniem sił zbrojnych z Wietnamu południowego, za uznaniem Narodowego Frontu Wyzwolenia za jedyne przedstawiciela ludności Wietnamu Południowego. Bułgaria domaga się poszanowania prawa narodu Wietnamu do decydowania o swym losie bez ingerencji z zewnątrz.

Milko Tarabanow zwrócił się do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa z prośbą o rozpowszechnienie jego listu w charakterze oficjalnego dokumentu Rady Bezpieczeństwa ONZ. (PAP)

Uwaga byli więźniowie obozów hitlerowskich

Śląski Instytut Naukowy w Katowicach oraz Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie przygotowują wspólnie do druku źródłową, ponad 600-stronicową publikację pt. „Polskie Pieśni Obozowe (1939—1945)”. Instytut sporządził dotąd zapisy 317 pieśni z 19 hitlerowskich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady.

Celem końcowego uzupełnienia materiałów, Śląski Instytut Naukowy zwraca się z prośbą do b. więźniów o: przekazanie tekstów, melodii (również fragmentów) polskich pieśni obozowych (z nazwiskami autorów, datą powstania, genezą itd.); przekazanie posiadanych śpiewników, manuskryptów nut, grafiki etc., dotyczących twórczości muzycznej i śpiewaczej w obozach (pamiątki zostaną zwrócone w ciągu 14 dni, po sporządzeniu reprodukcji); przekazanie opisów konspiracyjnych wieczorów, działalności chórów i orkiestr, białostw i tortur, dokonywanych przez SS w tak „oficjalnej” muzyki itd.

Nazwiska autorów poszczególnych relacji zostaną wymienione. Termin nadesłania materiałów — do 30. IX. br. pod adresem: Śląski Instytut Naukowy, Katowice, ul. Franciszka 12, Pracownia Etnograficzna. (na)

Z sali sądowej

Tryb doraźny dla chuliganów

Granica między chuliganstwem a bandytyzmem jest zawsze bardzo płynna i trudna do ustalenia. Właśnie z kręgu młodych ludzi, którzy czasami, ot tak dla fantazji, pobiją spokojnego przechodnia, wywodzą się sprawcy kradzieży, napałów itp.

Taka właśnie grupa zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych przed poznańskim Sądem Wojewódzkim. Są to: Zdzisław Bogdański, lat 28, zamieszkały w Śremie przy pl. 20 Października 15, Grzegorz Kasprzak, lat 20, zamieszkały w Poznaniu, ul. Nowowiejskiej 6/2, Marek Kasprzak, lat 19, zamieszkały podobnie, jak jego brat Grzegorz, w Poznaniu przy ul. Nowowiejskiej 6 m. 2, oraz Maria Kubiak, lat 20, mieszkanka Pobiedzisk, ul. Gnieźnieńska 7 m. 8. Zaden z oskarżonych od dłuższego czasu nigdzie nie pracował. Rozprawa toczy się w trybie doraźnym.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym, że 11 marca br. pobili i obrabowali mieszkanka Śremu — Jerzego S. Pozkodowany przyjechał do Poznania wraz z Bogdańskim. Po kilkugodzinnych wędrowkach po mieście cała czwórka spotkała się w barze „Centralnym”, gdzie zapadła decyzja obrabowania Jerzego S. Marja Kubiak podjęła się wyprowadzenia Jerzego S. na Cytaðele, gdzie następnie jej towarzysze mieli go „zrobić”. Tak się też stało. Pod mostem obok Cytaðeli rzucili się na Jerzego S. bijąc go. Zabrano mu, następnie zegarek, złotą obrączkę i pieniądze (250 zł), którymi podzielił się napaściami. Jeszcze tego wieczoru sprawcy napadu zostali ujęci przez MO.

W pierwszym dniu rozprawy Zdzisław Bogdański, który ma na

Radziecko - indyjskie rozmowy na Kremlu

Dokończenie ze str. 1

lizmu i światowego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Premier ZSRR określił posunięcia USA w Wietnamie jako wandalizm i barbarzyństwo na skalę międzynarodową. Przypominając o proklamowanej przez Dulles polityce balansowania na krawędzi wojny, mówca stwierdził, że spadkobiercy zmarłego sekretarza stanu przekroczyli tę granicę.

Rząd amerykański chce osiągnąć rzecz niemożliwą — złamać opór narodu wietnamskiego. Aby zrealizować ten nieosiągalny cel, idzie on na wszystko. Skazuje to Stany Zjednoczone na izolację międzynarodową. Argument, że Stany Zjednoczone nie mogą wycofać się z Wietnamu ze względów prestiżowych, określił Kosygin jako bezsensowny.

Kosygin podkreślił, że nowa sytuacja, która powstała w wyniku ostatnich akcji USA w Wietnamie, jest uwzględniana w planach pomocy, jaka jest udzielana i będzie udzielana DRW.

Na niedawnej naradzie w Bukareszcie państwa — strony Układu Warszawskiego — stwierdził mówca — jedynym słusznym wyrazem gotowości umożliwienia ochotnikom, jeśli rząd DRW zwróci się z taką prośbą, udania się z niezbędnym uzbrojeniem do Wietnamu.

Agresorzy powinni wiedzieć, że niezależnie od tego, jakie popełniałyby niedorzeczności, jakich dopuszczaliby się zbrodni, nie mogą rzucić na kolana kraju, którego miliony synów i córek stanęły do walki w obronie wolności i niepodległości, kraju, który ma wspaniałych i niezłomnych przyjaciół.

Przemówienie Indiry Gandhi

Premier Indii, pani Indira Gandhi, przekazała pozdrowienia narodowi radzieckiemu gratulując mu wspaniałych sukcesów w oparciu kosmosu, które są jednym z symboli wielkiego postępu ZSRR. Stwierdziła ona, że XXIII Zjazd KPZR wywołał wielkie zainteresowanie w Indii zarówno dzięki wielkiemu międzynarodowemu poparciu, jakim się cieszył, jak i dzięki zręcznemu wezwaniu do pokojowego budownictwa.

W dalszej części przemówienia premier Indii zatrzymała się na sytuacji w Azji południowo-wschodniej. Stwierdziła ona, że wojna w Wietnamie niczego nie rozwiąże. Może ona tylko rozszerzyć strefę zniszczeń i zaostreżenie stosunków na wiele lat. Pani Gandhi podkreśliła, że możliwe jest jedynie pokojowe uregulowanie konfliktu i powtórzyła swoje propozycje w sprawie rozwiązania problemu wietnamskiego w ramach konferencji genewskiej, które przedstawiła niedawno w Delhi. Wyraziła ona gotowość poparcia wszelkich innych odpowiednich i nadających się do przyjęcia propozycji. (PAP)

Z sali sądowej

Tryb doraźny dla chuliganów

Granica między chuliganstwem a bandytyzmem jest zawsze bardzo płynna i trudna do ustalenia. Właśnie z kręgu młodych ludzi, którzy czasami, ot tak dla fantazji, pobiją spokojnego przechodnia, wywodzą się sprawcy kradzieży, napałów itp.

Taka właśnie grupa zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych przed poznańskim Sądem Wojewódzkim. Są to: Zdzisław Bogdański, lat 28, zamieszkały w Śremie przy pl. 20 Października 15, Grzegorz Kasprzak, lat 20, zamieszkały w Poznaniu, ul. Nowowiejskiej 6/2, Marek Kasprzak, lat 19, zamieszkały podobnie, jak jego brat Grzegorz, w Poznaniu przy ul. Nowowiejskiej 6 m. 2, oraz Maria Kubiak, lat 20, mieszkanka Pobiedzisk, ul. Gnieźnieńska 7 m. 8. Zaden z oskarżonych od dłuższego czasu nigdzie nie pracował. Rozprawa toczy się w trybie doraźnym.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym, że 11 marca br. pobili i obrabowali mieszkanka Śremu — Jerzego S. Pozkodowany przyjechał do Poznania wraz z Bogdańskim. Po kilkugodzinnych wędrowkach po mieście cała czwórka spotkała się w barze „Centralnym”, gdzie zapadła decyzja obrabowania Jerzego S. Marja Kubiak podjęła się wyprowadzenia Jerzego S. na Cytaðele, gdzie następnie jej towarzysze mieli go „zrobić”. Tak się też stało. Pod mostem obok Cytaðeli rzucili się na Jerzego S. bijąc go. Zabrano mu, następnie zegarek, złotą obrączkę i pieniądze (250 zł), którymi podzielił się napaściami. Jeszcze tego wieczoru sprawcy napadu zostali ujęci przez MO.

W pierwszym dniu rozprawy Zdzisław Bogdański, który ma na

B.B. ponownie wychodzi za mąż?

Francuska gwiazda filmowa Brigitte Bardot i zachodniemiecki piosenkarz Guenther Sachs użyskali w dniu 13 bm. zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego. (PAP)

W sobotę, 16 bm., o godz. 9, odbędzie się w budynku Oddziału Wojewódzkiego PKO w Poznaniu, pl. Wolności 3, trzydzieste losowanie premii pieniężnych, przeznaczonych dla właścicieli specjalnych książeczek obiegowych. (na)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walesek.

Sprawa „pirackich” stacji radiowych w Izbie Gmin?

W Londynie oczekuje się, że jeszcze przed letnimi feriami parlamentarnymi do Izby Gmin zostanie wniesiony rządowy projekt ustawy, który uniemożliwiłby dalszą działalność „pirackich” stacji radiowych, rozsypanych wokół wybrzeży brytyjskich. Obecnie działa 10 takich stacji — siedem na statkach zakotwiczonych poza wo-

dami terytorialnymi oraz trzy przy ujściu Tamizy na starych fortach.

Wszystkie one nadają muzykę lekką oraz ogłoszenia, z których czerpią wszelkie zyski, korzystając z faktu, że nie są narażone na konkurencję wielkich rozgłośni państwowych, bowiem BBC nie ma prawa nadawania reklam.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 15. Centrala tel. 611-21 łącz. wszystkie działy Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady „Prasa” im. M. Kasprzaka W-2

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech dziewczyna

Podniosła się z miejsca, odruchowo otrzepała z piasku sukienkę. Dłuższą chwilę wpatrywała się w morze, zasłuchana w samą siebie, jakby szukała nazwy dla tego, co zaszło. Powoli obróciła głowę, podnosząc ją ku widniejącej nad nią twarzy Szymona.

— Pójdziemy już.

Wrócili tą samą drogą, nad samym brzegiem, boso poddając się chłodnym liźnięciom nadbiegających bezustannie siłbiutkich fal. Za nimi pozostawała cisza, natomiast przylatującym oddalał szumem wylaniało się od nowa światła miasto.

W porcie było teraz mniej światła, nieliczne tylko latarnie oświetlały nabrzeże. Od tych światła i od ogników na statkach kładły się na wodę długie smugi, w nasyczonej olejami powierzchni mieniały się wszystkimi barwami tęczy. Opustoszało wszędzie, zniknęli ostatni spacerowicze.

W budynku „Baltony” paliło się jeszcze światło, migotała lampa nad wejściem.

— A ci co? — dziwił się Szymon. — Jeszcze pracują, tak długo, na domiar w niedzielę?

Zaciekawiony podszedł bliżej do okratowanych okien, usiłując zajrzeć przez nie do wnętrza. Danka została na miejscu, przyglądając się mu i myśląc, jak wiele w tym chłopcu zostało jeszcze z dzieciaka. Przecież to zupełnie szesnastolatka ciekawość...

Drzwi budynku otworzyły się z piskiem. Kwadrat światła spłynął na cementową gładź. Kobieta odprowadzona przez mężczyznę stanęła na progu, pragnąc głęboko odetchnąć świeżym powietrzem nocy. Spojrzenie jej wędrując na boki złowiło sylwetkę Szymona jak złapaną na gorącym uczynku smarkaczka odskakującego od okna.

Mężczyzna drgnął, postawił krok w jego stronę, nie schodząc wszakże z wzniesionego na parę stopni podestu. Chciał coś powiedzieć, ale tylko przewodził wzrokiem za odchodzącym szybko Szymonem.

— Idź już idź, będziesz jutro zmęczona. Za pół godziny chyba skończą. Ładna niedziela. Że też tym Finem zechciało się odpływać i wiesz, dziś musieli robić zakupy na dalszą trasę. Cholerną dola.

Kroki kobiety, niepewnie oglądającej się wokoło zatupały na twardej nawierzchni. Mężczyzna odprowadzał ją wzrokiem, potem jakiś czas rozglądał się po okolicy. Wzdychając, wszedł do wnętrza z trzaskiem rzucając za sobą drzwiami.

— Głupia miałam minę, gdy się tak na mnie gapili — burknął Szymon doszłuchując do Danki. — Człowiek ma czyste sumienie, ale jak tak na niego patrz, sam zaczyna źle myśleć o sobie — zaśmiał się niewyraźnie.

Od dworca dobiegł gwizd parowozu. Mocniej złapał Dankę za ramię. Spojrzała zdziwiona.

— Pewnie ci coś nowego strzeliło do głowy?

— Żebyś wiedziała... Przecież nie pójdziemy zaraz do domu. To byłoby straszne — powiedział szczerze. — Przypomniał mi się zawiadowca, o którym wczoraj mówili kombataneci. Walczył o Kołobrzeg, podobno jest z dziewiętego pułku. Może teraz mieć służbę, w nocy spokój, moglibyśmy sobie pogadać od serca, jeżeli na domiar okaże się równy facet. Dobrze, Danka?

Niezbym miała ochotę, ale w głosie jego było tyle serdecznej prośby, tyle niepokoju czaiło się za nią, by się nie zetknąć z odmową, że tylko skinięciem wyraziła swą aprobatę.

PONIEDZIAŁEK ŹLE SIĘ ZACZYNA

Gdy spóźnieni, rezygnując ze śniadania z tej racji szli na budowę Domu Zdrowego, milcząc dotychczas Lutek zagadnął Szymka, starając się nadać głosowi drwiącej i najzupełniej niefrastrzajliwej brzmienie:

— Coś to wczepałaś sobie wczoraj za domem zabawił?

Wróciłem do dwunastej, a ciebie ani słychu ni dychu.

— Poszliśmy z Danką na dworzec, wiesz, szukanie kombatanek wspominków. Pamiętasz, co ci byli żołnierze mówili w sobotę w pedeku? Zagadano się nam z zawiadowcą... A ty gdzieś bumblowałaś aż do północy?

cdn

21

Wojna hiszpańska zajmuje szczególne miejsce w historii. Stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń okresu międzywojennego i jest rzeczywistym początkiem ostatecznej wojny światowej.

Miała ona specyficzny charakter. Z wojny domowej przekształciła się szybko w rewolucyjną walkę wyzwolenia ludu hiszpańskiego. Po stronie republikańskiej już w czasie działań wojennych przeprowadzano postępowe reformy społeczne. Na terenach okupowanych przez rebeliantów siłą narzucono faszizm.

Spisek inspirowany i wspomagany był przede wszystkim z zewnątrz. Głównie przez państwa faszystowskie — Włochy i Niemcy. Miały one oprócz innych, również swoje cele wojkowo-strategiczne i gospodarcze. Chciały wykorzystać Półwysep Pirenejski jako bazę wypadową w przyszłej wojnie przeciwko Francji i Anglii. Włochy i Niemcy liczyły że wprowadzą swoje wojska na terytorium Francji a swoją marynarkę na wody hiszpańskie w punktach najniebezpieczniejszych dla Anglii: w rejon Wysp Balearskich, Gibraltaru i Zatoki Biskajskiej.

Rebelia frankistowska została przychylnie powitana przez wpływe reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Front Ludowy w Hiszpanii stanął dla nich poważne niebezpieczeństwo. Interesy wielkich koncernów międzynarodowych kontrolujących najważniejsze gałęzie gospodarki hiszpańskiej zostały zagrożone. Obawiano się wpływow Rządu Ludowego na masę robotniczą, coraz bardziej wychylającą się spod kontroli kleru.

Kapitał światowy wiedział, że faszizm najlepiej zabezpieczy jego majątki i interesy.

Wojska frankistowskie, interwencyjne korpusy włoskie i nie-

Wojna hiszpańska (2)

Prawdziwy początek wielkiej wojny

mieckie liczyły razem w drugim roku wojny około 150 tysięcy ludzi. Z tego Włochów około 55 tysięcy, Niemców 10 tysięcy, Marokańczyków i Hiszpańskiej Legii Cudzoziemskiej 40 tysięcy. Tak

PRZEBIEG DZIAŁAŃ WOJENNYCH W HISZPANII

● lipiec — październik 1936: Przewaga sił republikańskich. Wojna ruchoma. Brak frontów. Początek interwencji Niemiec i Włoch.

● listopad 1936 — maj 1937: Równowaga sił. Walki o Madryt, Jaramę, Malagę i pod Guadalajarą.

● kwiecień 1937 — luty 1938: Początek przewagi frankistów. Obrona republikańska. Lokalne zwycięstwa.

● marzec — lipiec 1938: Wielkie bitwy odwrotowe republikańskie. Przeciucie Hiszpanii republikańskiej na dwie części. Dotarcie frankistów do Morza Śródziemnego. Walki obronne republikańskie w Aragonii, Katalonii i na Levante.

● lipiec — grudzień 1938: Próba odzyskania inicjatywy przez republikańców. Ostatnie ich operacje zaczepne. Wielka bitwa nad Ebro.

● listopad 1938 — marzec 1939: Bezwygodna przewaga frankistów. Zdobyte przez rebeliantów Katalonię. Uprawdzenie floty republikańskiej do Bizerty. Zakonczenie działań wojennych w dniu 1 kwietnia 1939 roku.

więc przeszło 65 proc. sił rebelianckich stanowiły wojska interwencyjne.

Po stronie Republiki było w tym czasie około 150 tysięcy żołnierzy. Gdyby nie pomoc Włoch i Niemiec, rebelia Franco została by

zgnieciona w ciągu pierwszych kilku tygodni.

Na pomoc zagrożonej interwencji i blokadą Republiki pośpieszyło wszystko co postępowe na świecie.

Dzięki tej pomocy Hiszpania Republikańska potrafiła wytrwać przez 33 miesiące krwawych walk. Brygady Międzynarodowe stanowiły dobrze wyposażone wojsko. Przewinęło się przez nie w ciągu wojny 35.000 ludzi różnych narodowości. W tym było około 2000 radzieckich ochotników, doradców, specjalistów i 5000 Polaków, z czego 3000 zginęło.

Wojna hiszpańska pilnie była śledzona przez wszystkie armie. Ogromny sztab dostarczał ciągle nowych, bezcennych doświadczeń. Tu po raz pierwszy zastosowano współdziałanie nowych rodzajów broni, dotąd nie wypróbowanych, zmasowane użycie lotnictwa, terrorystyczne nalożenie na wielkie otwarte miasta w celu złamania ducha przeciwnika, po raz pierwszy użycie lotnictwa przeciwko flocie, po raz pierwszy użycie wielkiej liczby czołgów naraz, pierwszy raz stworzono most powietrzny, pierwszy raz użycie samolotów nurkujących — „stukasów”.

Podczas wojny w wolnej Republice Hiszpańskiej dokonano się wiele głębokich, postępowych przemian społecznych. Mimo trudnych warunków, mimo walki z reformizmem i z anarchizmami, którzy choć stali po stronie Republiki, więcej sprawiali kłopotu, niż było z nich pożytku; byli elementem wchryczliwym i dezorganizującym.

Chłopi przejęli ziemię obszarniczą, robotnicy fabryki. Władza

przeszła w ręce ludu. Katalończycy i Baskowie utworzyli własne autonomiczne republiki. W miejsce milicji wyłonionej z poszczególnych partii, powstała regularna, zdyscyplinowana Armia Ludowa. Stworzono nowy, robotniczo-chłopski aparat władzy. Wprowadzono równouprawnienie kobiet i wolność wyznań. Powstały tysiące nowych szkół, zmniejszono się liczba analfabetów, która w Hiszpanii sięgała 50 proc. wszystkich mieszkańców. Wyższe uczenie stało się dostępne dla mas pracujących.

Wszystko to było zasługą przede wszystkim Komunistycznej Partii Hiszpanii i jej przywódców, proletariatu hiszpańskiego, robotników i chłopów.

W prawie trzy lata trwającej walce lud Hiszpanii wykazał ogromny hart ducha, zdyscyplinowanie, bezgraniczne poświęcenie dla sprawy wolności i postępu. Walczył z faszizmem i jednocześnie z wrogami wewnętrznymi, z „piątą kolumną”, z dywersją wroga, z brakiem niekiedy jednolitego własnych przywódców. Jedyną partią, która przez cały czas wojny walczyła konsekwentnie o jednolitość klasy robotniczej i o zgodne, jednolite dowództwo — była Komunistyczna Partia Hiszpanii.

Pięć miesięcy po upadku bohatersko, do ostatka bronił się Madryt, Hitler napaścią na Polskę rozpoczyna drugą wojnę światową.

BOGDAN RUTHA

Jutro następny artykuł:

„ROK PO MADRYCIE BYŁA WARSZAWA”

Głupocie biada!

Refleksje z sali sądowej

Było ich dwóch. Hałasowali za dzieściu, skupiając na sobie uwagę personelu i konsumentów baru mlecznego. Nieśmiało próba ucieszenia krzykliwych młodzieńców wywołała brutalną reakcję. Jeden z nich obsypał kelnerkę i pracownicę baru karczemnymi wyzwiskami. Później obaj chwycili za kubki z gorącym mlekiem i rzucili nimi w obsługującą ich Krystynę W. Wywołało to poważne oburzenie. Kilku, spośród znajdujących się w barze konsumentów, zatrzymało jednego napastnika. Drugi rzucił się do ucieczki. Został jednak ujęty przez kierownicę taksówki i razem ze swym kolegą przekazany patrołowi pogotowia milicyjnego.

Podczas przewożenia do Izby Wytrzeźwień obaj chuliganicy znieważyli funkcjonariuszy MO, obrażając ich wyzwiskami.

W każdym cywilizowanym kraju do najsurowiej ocenianych występków należy znieważanie kobiety. Choćby z tego względu można by się spodziewać, że da-

ne personalne, sprawców opisanych ekscesów, naspikowane będą zwrotami w rodzaju „karany”, „nie pracuje i nie uczy się”, „bez stałego miejsca zamieszkania”... Nic podobnego! Oto wizytówki oskarżonych:

Edmund C. — urodzony w 1944 roku, pochodzenie robotnicze, wykształcenie średnie, nie pracujący, niekarany, student III roku jednej z wyższych uczelni.

Bogdan F. — dane personalne te same, z tą różnicą, że urodzony w 1943 roku, a studiuje na II roku.

Można więc powiedzieć, że sprawa jest nietypowa. Nietypowa dlatego, że monopol na chuligańskie ekscesy mają — zdawałoby się — ludzie tkwiący w środowiskach przestępczych bądź poważnie zdemoralizowanych.

A jednak trudno byłoby obronić tezę o dotychczasowym nienagannym trybie życia oskarżonych. Ze względu na pewne predyspozycje do zabawy w jednoosobowych „milionerów”. Tak zabawiali się zresztą również krytycznego dnia. Otrzymał stypendium natychmiast udali się do kawiarni, a stamtąd do „Słowiańskiej”. W lokalach stracili 1/3 stypendiów (resztę pochłonęły koszty pobytu w Izbie Wytrzeźwień).

Zabawa w „milionerów”, czy — jak kto woli — obławianie stypendiów, to w

środoisku studenckim zjawisko nie powszechne. Ale również nieodrodnione.

Szkoda, że oskarżeni tak późno zrozumieli niewłaściwość swego postępowania.

„Jest wielkim dla mnie ciosem fakt, że siedzę w więzieniu — pisał Bogdan F. — nigdy bowiem nie przypuszczałem, że kiedykolwiek w życiu tutaj trafię. Zdaje sobie sprawę, że powrót do społeczeństwa będzie bardzo utrudniony.

Każdy chyba potrafi zrozumieć jak głęboko przeżywa fakt mojej głupoty, której niczym już chyba nie zrehabilituję...”

Można ten list zadedykować, potencjalnym następcom oskarżonych i ich współtowarzyszom niedoli, którzy nadal kreują żalosne role „bohaterów”.

Onegdaj trzech młodych chuliganów prowadzonych przez milicjantów na rozprawę zetknęło się na schodach sądowego gmachu ze swymi komiltonami. Eskortowani śmieli się, żartowali, butnie zapowiadali: „Pokażemy sędziom”.

Istotnie na rozprawie zadziwiali arogancją i cynizmem.

Nawet późno (późno — bo dopiero w więzieniu) nie potrafili zrozumieć tego, że źle zrobili.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Sąd Powiatowy skazał M. C. na 1,5 roku, a B. F. — na rok więzienia.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Poznaniu — zatrudni zaraz

CZTERECH REWIDENTÓW do pracy w terenie. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie i 5-letni staż pracy ze znajomością zagadnień rolniczych.

Zgłoszenia: Wydział Kadr WZ PGR — Poznań, ul. Fredry 12. K5092

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — zatrudni natychmiast w Zakładzie Budowy Wodociągów dla m. Poznania:

— 1 INŻYNIERA do spraw inwestycji,

— 1 TECHNIKA do spraw inwestycji.

Wynagrodzenie do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Poznań, ulica Grobla 15, pokój 318. K5094

†

Przemuś Nowak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 15.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE I RODZINA

Poznań, ul. Garbary 96. 27993g

Dnia 13 lipca 1966 r. zmarł, w trzeciej wiośnie życia, nasz jedyny, najukochańszy, nigdy niezapomniany syneczek, wnuczek i bratanek, sp.

Kazimierz Kaszubiak

odznaczony Honorową Odznaką Miasta Poznania

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się dnia 16 lipca 1966 r. (sobota), o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Małżonka Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

DYREKCJA PRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA Poznańskiej Wytwórni Protez K5196

Sprzedaż

Sprzedam kontrabas. Poznań, Nowe Zagórze, Bl. 7 m. 4. 24996g

Wózek dziecięcy w dobrym stanie, sprzedam. Kołowa 17 m. 10. 27133g

Sprzedam tanio WSK 125. Głogowska 106 m. 2, od godz. 18. 27145g

Ule wielkopolskie — tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27158g

Nieruchomości

Sprzedam ogródnictwo 15 km od Poznania, 3 ha ziemi, szklarnie, woda, światło. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26607g.

Sprzedam parcelę rolną 2 morgi, blisko jeziora w Kiekrzu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26893g.

Sprzedam gospodarstwo 1,50 ha z pełnym zniwem, zelektryfikowane, 2 km od powiatowego miasta. Kuzmiera Kaczmarek — Rudnik, p-ta — stacja Miłostaw, pow. Września. 26815g

Sprzedam gospodarstwo 9 ha, pszenno-buraczane, instalacja, dom, obora maszynowa — cena 220.000. Józef Grządka, Kromolice, pow. Krotoszyn. 26938g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha żywym i martwym inwentarzem, w dobrym stanie. Leon Stępa, Czornice, pow. Śrem, woj. poznańskie. 26953g

Sprzedam działkę pod budowę w Szczepankowie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26988g.

Korzystnie sprzedam dom pięciopokłowy oraz 8 tys. m² ogrodu lub część nad jeziorem Kierskim. Informacje na miejscu: Poznań, ul. Słupska 123, w domu letnim, do dnia 30 lipca br. 26895g

Sprzedam 1/4 wili 3-pokojowej, wyłączone z ogrodu — Poznań-Winiary, blisko tramwaju — autobusu. Warunek mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26857g.

Odstąpię jeden ha sadu, owocującego, względnie przyjąć współnika, blisko Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26809g.

Sprzedam parcelę rolną 2 morgi, blisko jeziora w Kiekrzu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26893g.

Sprzedam gospodarstwo 1,50 ha z pełnym zniwem, zelektryfikowane, 2 km od powiatowego miasta. Kuzmiera Kaczmarek — Rudnik, p-ta — stacja Miłostaw, pow. Września. 26815g

Sprzedam gospodarstwo 9 ha, pszenno-buraczane, instalacja, dom, obora maszynowa — cena 220.000. Józef Grządka, Kromolice, pow. Krotoszyn. 26938g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha żywym i martwym inwentarzem, w dobrym stanie. Leon Stępa, Czornice, pow. Śrem, woj. poznańskie. 26953g

Sprzedam działkę pod budowę w Szczepankowie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26988g.

Korzystnie sprzedam dom pięciopokłowy oraz 8 tys. m² ogrodu lub część nad jeziorem Kierskim. Informacje na miejscu: Poznań, ul. Słupska 123, w domu letnim, do dnia 30 lipca br. 26895g

Sprzedam 1/4 wili 3-pokojowej, wyłączone z ogrodu — Poznań-Winiary, blisko tramwaju — autobusu. Warunek mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26857g.

Odstąpię jeden ha sadu, owocującego, względnie przyjąć współnika, blisko Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26809g.

Sprzedam parcelę rolną 2 morgi, blisko jeziora w Kiekrzu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26893g.

KOLEDZE

mgr Czesławowi Nowakowi

WYRAZY

NAJSERDECZNIEJSZEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci JEDYNEGO SYNA

składają

KOLEZANKI I KOLEDZY

z Technikum Poligraficzno-Księgarskiego

wraz z KOMITETEM RODZICIELSKIM. 28029g

Dnia 13 lipca 1966 r., zakończył swój pełen poświęcenia żywot, po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy ojciec, sp.

Tadeusz Jarecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI

27996g

Muzea

Archeologiczne (Mielżyński 27/29) — g. 13-19.

Broni (Stary Rynek 5) — godz. 10-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek 5) — g. 9-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 9-15.

Militarium — (Cytadela) — godz. 12-16.

Przyrodnicze — (Świerczkowskiego 19) — godz. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

Galeria ZPAP — „Wystawa grafiki i rysunku sekcji malarstwa” — g. 10-18.

Pałac Fotografii — hol wystawy fotografii A. Kaczkowskiego „Bramy tragedii” — g. 10-18.

Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Galeria „Od nowa” — „Malarstwo W. Jackiewicza” — godz. 17-22.

Salon debiutów „Od nowa” — wystawa op.

wypadki).

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-60).

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba).

Dysur nocny: Główna 53 i Staroleka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414.

od 8-21 w nocy — nagłe wypadki).

„GŁOS WIELKOPOLSKI” 3

Nr 166 (6973)

15 VII 1966

Cały tydzień imprez i zabaw

W tym roku z okazji Święta 22 Lipca odbędą się w naszym mieście szereg imprez, które rozpoczną się już w poniedziałek, 18 bm. Większość jednak z nich przypada na trzy dni wolne od pracy — 22, 23 i 24 bm.

W poniedziałek, 18 bm. o godz. 19 na Placu Wielkopolskim rozpocznie się koncert połączonej chórów męskich. Wystąpią też orkiestry dęte.

W środę, 20 bm. nad Jeziorem Maltańskim i w Parku Tysiąclecia na Nowym Mieście o godz. 10 — imprezy dla dzieci.

W czwartek, 21 bm., również na pl. Wielkopolskim, koncertować będzie orkiestra.



Nie zawsze punktualnie

Artykuł „Jeszcze o płynnych owocach” z 30 ub. m. wyjaśnia — na podstawie danych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego — braki tych napojów w sklepach, głównie zaś w barach i restauracjach. WPHS podało nam też informację, że dla spiesznej realizacji zamówień przeznaczyło specjalnie jeden samochód. Dzięki temu zamówienie przyjęte dzisiaj, wykonywane jest jutro.

Okazuje się, że trudno wierzyć nawet pismom podpisywanym przez najbardziej wiarygodne osoby. Ołóż dyrektora Barów Mlecznych oświadczyła na piśmie, że w przypadku baru na Niestachowie (o nim także była mowa w naszym artykule) zamówienie z 6. 6. br. na 600 butelek nektaru zostało zrealizowane dopiero 16. 6., a zamówienie z 6. 6. na 900 butelek płynnego owocu... 27. 6. Ponieważ tego dnia (zła pogoda) bar na piwalski był nieczynny, towaru nie można było przyjąć, a WPHS dostawę uprzednio nie sygnalizowało. Dyrektorka Barów Mlecznych stwierdziła ponadto, że mimo wyraźnej poprawy, towary zastawiane w WPHS nie są dostarczane terminowo.

Powyższe wyjaśnienie podajemy gwozi sprawiedliwości. Podane w nim ściśle dane podzieliły na nas przekonanie. Chyba że WPHS znajdzie dodatkowe argumenty... (c)

Ważne dla członków poznańskich chórów

Wielkopolski Związek Śpiewaczy zawiadamia chóry: „Arion” przy Pałacu Kultury, ZZZ „Hasło” i „Moniuszko”, Spółdz. Pracy im. St. Moniuszki, „Harmonia”, „Dudziarz” — Poznań-Szczepankowo, „Bard” Luboń i im. B. Dembńskiego — Swarzędz, że w związku z udziałem w uroczystościach przez wzięcia urny z sercem gen. H. Dąbrowskiego do Poznania w poniedziałek, dnia 18 bm. wszystkie w/w chóry zbiorą się na I próbie generalnej w Auli Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w piątek, dnia 15 bm. o godz. 19.00. Druga generalna próba z udziałem orkiestry symfonicznej, solistów Opery i artystów Teatrów Dramat. odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 8.00 w Auli Uniw. im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Wszelkich informacji udziela Wielkopolski Związek Śpiewaczy, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 31, tel. 539-15.

Lipiec	Włodzimierz
15	15
piątek	Środa: 3.46—20.10

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Król wicczagów”; NOWY — g. 19.30 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — nieczynna.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10.30, 15, 17.30 i 20 — „Pietno Hiroshimy” (jap., 16 l.); APOLLO — g. 10.30, 15.30, 18 i 20.30 „Ostatni zachód słońca” (USA, 14 l.); BAŁTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Samotny jeździec” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Niewierna” (wł., 18 l.) GONG — nieczynna; GRUNWALD — g. 15, 17 i 19.30 „Hud, syn farmera” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 9.

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 15 VII 1966 N° 166 (6973)

W piątek, 22 bm. imprezy odbędą się w każdej dzielnicy i to o godz. 19 na pl. Wielkopolskim zespół Teatru Polskiego wystawi sztukę pt. „Niech no tylko zakwitną jabłonie”. Tego samego dnia na Łęgach Debińskich o godz. 17 odbędzie się koncert, a w Parku Kasprzaka o godz. od 11 do 21.30 trwać będą imprezy — występy, koncert oraz wyświetlony będzie film produkcji polskiej. Nad Rusalką tego dnia przewiduje się w godz. od 16.30 do 21.30 koncerty, występy artystów Operetki Poznańskiej oraz zabawę, w Strzeszynie, o godz. 18.30 — zabawę taneczną, a w Ogródzie Jordankowskim przy al. Przybyszewskiego, o godz. 16 — gry i zabawy dla dzieci. W Parku Tysiąclecia na Nowym Mieście w godz. od 10 do 21 odbędzie się kermasz książek, koncerty, pokazy mody letniej oraz zabawa.

W sobotę, 23 bm. na pl. Wielkopolskim, o godz. 19 popisywać się będzie Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, na Łęgach Debińskich, o godz. 18 — koncert i zabawa, w Parku Kasprzaka o godz. 16 wystąpią orkiestry, koncertować będą soliści Operetki oraz wyświetlony będzie film, nad Rusalką o godz. 18 — zabawa, w Strzeszynie o godz. 18.30 — także zabawa, w Parku Sołecznym, o godz. 17 — koncert, w Ogródzie Jordankowskim przy al. Przybyszewskiego o godz. 16 — gry i zabawy, a nad Jeziorem Maltańskim o godz. 16 — koncert wojskowy.

W niedzielę, 24 bm. w Parku Chopina i na pl. Wielkopolskim o godz. 17 odbędzie się koncert, w Ogródzie Jordankowskim przy ul. Bema o godz. 17 — także koncert, w Parku Kasprzaka o godz. 11 — koncerty, nad Rusalką, o godz. 18 — zabawa, w Parku Tysiąclecia na Nowym Mieście o godz. 10 — festyn dla dzieci i młodzieży, a nad Jeziorem Maltańskim o godz. 16 koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. (a)

Pozyteczne wydawnictwo PTE

W ramach XVII tomu „Roczników Ekonomicznych” Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego ukazał się w tych dniach specjalny zesztyt pt. „Rozwój gospodarki Poznania w dwudziestolecie Polski Ludowej” (1915—1964). Praca, wydana dzięki dotacji Prezydium Rady Narodowej naszego miasta, a pieczęcią opracowana przez zespół naukowców i fachowców, ze wszelkich miar zasługuje na pozytywną ocenę.

Jak pisał we wstępie Zbigniew Zakrzewski, istniały uzasadnione racje poświęcenia oddzielnej monografii gospodarczej właśnie Poznaniu. Jest to, zdaniem autora, miasto w pewnym sensie typowe, a przy tym podlegające w ostatnim ćwierćwieczu istotnym przemianom. Tak zatem — co wynika z przestudiowania poszczególnych artykułów kilkunastu autorów — powstała monografia czysto gospodarcza. Starano się w niej możliwie wszechstronnie odzwierciedlić wszystkie dziedziny twórczości i usługowej aktywności miasta i to w ujęciu dynamicznym.

Cała praca ma charakter problemowy. Pokazano w niej i roz-

Dobre doświadczenia jednego roku

Miniony rok szkolny zapoczątkował dobrą współpracę między Prezydium DRN Wilda a organizacjami młodzieżowymi. Pomoc udzielana przez władze dzielnic nie polegała jednak wyłącznie na finansowaniu rozmaitych imprez. Inicjowały bowiem one także wiele akcji, co dla młodzieżowych organizacji miało duże znaczenie.

Największe pole do popisu miały dwa pioniry: Referat Kultury oraz Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej. Z przyjętymi na siebie we wrześniu ub. r. obowiązków wywiązały się one dobrze.

Dzięki nawiązaniu kontaktów oraz opiece Prezydium DRN nad młodzieżowymi organizacjami rozwinięto się życie kulturalno-oświatowe. M. in. co sobotę w wildeckim klubie ZMS odbywały się spotkania z literaturą, muzykami i plastykami, a w każdą niedzielę w Klubie „Łowiczanka” urządzano innego rodzaju imprezy, m. in. wystawy filatelistyczne. W świetlicy na Dębcu, wspólnie z TWP, organizowano międzynarodowe przeglądy wydarzeń. Zarząd Dzielnicowy ZMS oraz Referat Kultury prowadził także seminarium na temat aktualnych wydarzeń życia polityczno-społecznego. Utworzono też

koło miłośników filmu, a w świetlicy Komitetu Blokowego nr 93 przy ul. Dzierżyńskiego zorganizowano kółka: taneczne, plastyczne i muzyczne.

DKKF wiele uwagi poświęcił harcerzom, pomagając im w organizowaniu rozmaitych imprez sportowych.

Wyniki tej współpracy przyniosły dobre rezultaty. Świadczy o tym fakt, że ZMS-owcy chętnie korzystali z wszystkich organizowanych dla nich imprez. Zresztą pobudzona wśród nich aktywność do brała udziału w życiu kulturalno-oświatowym zachęcała ich także do czynów społecznych. Przykładem może być adaptacja pomieszczeń przy ul. Dzierżyńskiego 290 na młodzieżowy klub kultury i sportu.

Należy wierzyć, że zapoczątkowana współpraca, poszerzona o nowe formy i inicjatywy, kontynuowana będzie od września br. (a)

Pamiętajmy o rencistach

Atmosfera zbliżającego się święta — jednego z najpiękniejszych świąt naszego kraju — ogarnęła wszystkie środowiska. W zakładach robotniczych stoją na lipcowych wartach, przygotowuje się ciekawie, zabawy, młodzież na koloniach i obozach szykuje się do występów na ogniskach i festynach, gospodynie domowe robią zakupy dla przyrządzania świątecznych potraw. W tych dniach niecodziennej atmosfery z przy-

krością przeczytaliśmy list, który otrzymaliśmy od emerytki lat 76, obłożonej chorobą. Pragnęłaby ona znaleźć się w orbie ogólnej radości, a skazana jest na samotność i skromną dietę. Nigdy jeszcze bowiem jej macierzysty zakład pracy nie przypomnił sobie o niej i jej podobnych emerytach w dni takie, jak 22 Lipca, które przecież łączy cały naród w jedną wielką polską rodzinę.

Wiemy, wprawdzie, że to o czym pisze nasza Czytelniczka nie jest typowe. Wiele bowiem zakładów pracy dba o swych emerytów, utrzymuje z nimi stały kontakt, otacza staraniem i opieką. Tak jest np. w Pomoc, tak jest u Cegielskiego. Wiemy też, że wielu emerytów otrzymuje pomoc i potrzebne im usługi od działaczy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Ale mimo tej świadomości, list starszemu emerytowi jest alarmujący. Powinniśmy się bowiem jako społeczeństwo starać, by nikt nie czuł się w dni teńskie radością świętecznego wypoczynku — samotny i opuszczony. Przypominamy więc radom zakładowym, działaczom społecznym i młodzieżowym: stary, samotny człowiek jest wśród was! Pomyślcie, jak uradować go w nasze wielkie święto. (az)

Remont torów na ulicy Dzierżyńskiego

Od 16 lipca do 28 sierpnia przeprowadzonym będzie remont kapitalny toru tramwajowego na ul. Dzierżyńskiego, pomiędzy ul. Różaną a Rynek Wildecki. W związku z tym ruch tramwajowy na remonowanym odcinku będzie odbywał się w obu kierunkach po jednym torze.

Ponieważ przed rozpoczęciem remontu w nocy z 14 na 15 i z 15 na 16 bm. przeprowadzone będą pewne prace przygotowawcze, ruch tramwajowy na wymienionym odcinku zostanie całkowicie wstrzymany. Nocna linia nr „4” kursować będzie wahałdowo z Górczyna do Różanej i z Dębca do Rynku Wildeckiego. (6-0)

południe z młodzieżą; 18 Rytm młodych; 18.45 Kwadrans z dedykacją; 19.10 Ze wsł i o wsi; 19.30 Koncert żywcem; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 21.15 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Muzyka; 8.35 Aud. Red. Spot.; 8.55 Trzyście melodi i trzysta zesp. instrumentalnych; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. dla wczasowiczów; 10.50 — „Zapomniany poeta” — fragmenty o Stanisławie Stworze — dziennikarzu i poecie Krakowskim; 11.10 „Stocznice patrzą na kraj”; 11.25 Muzyka podróż po świecie; 12.25 Muzyka ludowa narodów radz.; 12.40 Kultura i pinie poszukiwana; 14 Muzyka operowa; 14.30 List ze Śląska; 14.45 „Pod niebem Paryża” — konc. muz. rozrywkowej; 15.10 Polska muz. ludowa; 15.30 Dla dzieci odc. VI pt. „Wielka przygoda”; 16.05 Felieton Red. Spot. 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Kajakarze War-

Sklad reprezentacji Polski na mecz lekkoatletyczny z ZSRR

PZLA ustalił skład naszej reprezentacji na międzypaństwowe spotkanie Polska — ZSRR. Drużyna wyjedzie w rozszerzonym składzie. W kilku konkurencjach nasi zawodnicy startować będą poza konkursem meczu.

Z czołówki zabraknie tylko Barana, Dudziaka i Salacińskiego, którzy nie mogą startować ze względu na stan zdrowia. Do drugiego powołany został natomiast Nikiciuk, który wznowił treningi po niedawnej kontuzji ręki. A oto skład drużyny:

MEZCZYŹNI
100, 200, 400 m: Maniak, Romanowski, Anielak, Werner, Gramze 400, 400 m: Badoński, Gredziński, Borowski, Lipiński, Filipiuk, Nowakowski, 800 m: Szordykowski, Żelazny, 1500 m: Boguski, Stawiarz, Piotrowski, 10 tys. m: Zimny Podolak, 3000 m z przeszkodami: Żalska, Tatar, 110 m ppł.: Kołodziejczyk, Chruściel, 400 m ppł.: Gubiec, Skorupiński, wżwyz: Czernik, Kaczmarek, tyzka: Butscher, Sokolowski, Węcek, trójskok: Szmidt, Puławski, Jaskólski, w dal: Stalmach, Oliński, Walowski, kula: Komar, Sosgórnik, dysk: Beger, Piatkowski, młot: Rut, Smoliński, oszczep: Sidło, Nikiciuk.

KOBIETY
100, 200, 400 m: Kirszenstein, Kłobukowska, Kolejwa, Bednarek, Cieplak, 400 m: Hase, Gerwinowa, 800 m: Jędrak, Sobieska,

Nowakowska, 80 m ppł.: Straszynska, Bednarek, wżwyz: Biedowa, Zielińska, w dal: Kirszenstein, Warzocha, kula: Cierkowska, Hód, dysk: Rykowska, Wojtczak, Mojek, oszczep: Tarkowska, Krawciewicz, (PAP)

dalekopisem

ZŁOTE MEDALE POLEK

Obrzymim sukcesem reprezentantów Polski zakończyła się konkurencja strzeleckich mistrzostw świata w Wiesbaden — strzelanie z karabinka małokalibrowego „standard” w postawie leżącej (80 strzałów — odległość 50 m). Reprezentantki Polski zdobyły złote medale ustanawiając jednocześnie rekordy świata. W klasyfikacji indywidualnej triumfowała niespodziewanie 20-letnia Euzelia Zakrzewska, która uzyskała doskonały wynik 591 pkt. na 600 możliwych, będący nowym rekordem świata. W klasyfikacji zespołowej trójka Polek zdobyła łącznie 1747 pkt., co jest także nowym rekordem świata.

Medale zdobyte przez Zakrzewską, Kopyt i Wzientek są pierwszymi złotymi medalami osiągniętymi przez reprezentantów Polski w historii strzeleckich mistrzostw świata.

ZWYCIĘZCA TOUR DE L'AVENIR

Zwycięzcą tegorocznego wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir — został 21-letni Nino Denti (Włochy), który na 1950-kilometrowej trasie uzyskał łączny czas 51:36.49, przed Holendrem Stevens — 51:38.07, i Hiszpanem Gomez — 51:39.42. Dopiero na czwartej pozycji znalazł się zwycięzca tegorocznego Wyścigu Pokoju — Francuz Bernard Guyot — 51:41.20. Polscy kolarze, debiutujący w tak poważnej imprezie nie odegrali poważniejszej roli. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli Włosi — 156:01.57 przed Hiszpanią — 156:03.43. Zespół polski zajął ostatnie 11 miejsce z czasem — 158:28.59.

I W TOUR DE FRANCE

W czwartek zakończył się także w Paryżu — Tour de France. Zwycięzcą 22-etapowego wyścigu o łącznej długości 4,329 km został 25-letni kolarz francuski Lucien Aimar, dopiero od dwóch lat startujący jako zawodowiec. Uzyskał on łączny czas 117:34.21, wyprzedzając Holendra Janssen o 1 min. 7 sek. (za)

„Góra Anny” w Nowej Rudzie

Miłośników wędrowek po Dolnym Śląsku zainteresuje niewątpliwie wiadomość, że Kłodzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Śnieżnik” uruchomiło ostatnio koło Nowej Rudy hotel turystyczny „Góra Anny”. Hotel dysponuje 100 miejscami gastronomicznymi i kawiarnią oraz 40 miejscami noclegowymi. Z Nowej Rudy dojazd około 1 km pojazdami mechanicznymi lub też spacerem około 20 minut.

Ponadto w Nowej Rudzie zostanie w obecnej pięcioletniej wybudowany nowy hotel ze 150 miejscami oraz restauracja i kawiarnia na 180 osób. Prace rozpoczyna się w roku 1968. Przedsiębiorstwo „Śnieżnik” przewiduje uruchomienie przy hotelu parkingu i stacji obsługi pojazdów mechanicznych. (d)

Komunikat

Odprawa wszystkich członków Motoklubu Unia odbędzie się wyjątkowo w piątek 15 bm. o godz. 19 w świetlicy klubowej przy ul. Grobla 30.

w piłce nożnej. Sprawozd. z meczu Brazylia — Węgry. Transm. z Liverpool; ok. 20.15 Dziennik; 21.15 Dziennik; 21.30 „Wozeck” — film fab. prod. NRD od 1. 16.

SOBOTA: 10 „Paniętnie lata” — film fab. prod. radz.; 14.50 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Sprawozd. z meczu Włochy — Związek Radziecki, transm. z Szwajcarii; ok. 15.45 Program reklamowy; 16.45 Bufor filmowy; 17 Wiadomości; 17.05 Program tygodnia; 17.20 Dla młodych widzów — „Liga Entuzjastów wakacji”; 17.50 „Gawędy wilków morskich”; 18.05 „Po szóstej” — młodzieżowy Klub TV — Transm. z Kielc; 18.50 „Od duetu do kwintetu” — film-mowy program włoskich piosenek; 19.10 Dobranoc; 19.20 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Spotkanie Meksyk — Anglia. Transm. z Londynu; ok. 20.15 Dziennik i Monitor; 21.45 „Igrze w gród wala” — inscenizacja sztuki A. Powieki; 23.35 Wiadomości sportowe.

TV zastrzega prawo zmian.